

Już 2 miesiące po uruchomieniu KREPTD

Utworzono: czwartek, 15, luty 2018 10:50



Z końcem ubiegłego roku w Polsce uruchomiony został Krajowy Rejestr Elektroniczny Przedsiębiorców Transportu Drogowego (KREPTD), w obliczu którego na znaczeniu zyskały kontrole dobrej reputacji przewoźników. Jej utrata to obecnie jedno z poważniejszych zagrożeń dla firm transportowych.

Od wprowadzenia zmian w ustawie o transporcie drogowym odnośnie postępowań o utratę dobrej reputacji przewoźników minął już ponad rok. Obecnie nowym zasadom podlegają już wszystkie naruszenia popełnione w roku ubiegłym oraz te, do których dochodzi na bieżąco. W całej Europie za tego typu wykroczenia przedsiębiorcom grożą wysokie kary finansowe. W przypadku dużych podmiotów transportowych sankcje podczas jednej kontroli drogowej mogą sięgać 10 tys. zł, a w przypadku kontroli w firmie nawet 30 tys. zł. Dodatkowym zagrożeniem dla przedsiębiorstw jest możliwość utracenia dobrej reputacji, a tym samym konieczność zawieszenia działalności. W Polsce zwiększyła się liczba takich postępowań od momentu, kiedy został uruchomiony Elektroniczny Przedsiębiorców Transportu Drogowego.

- Za naruszenia i manipulacje popełniane na terenie całej Europy przewidziane są wysokie kary finansowe. Jednakże okazuje się, że nawet one nie odstraszały przedsiębiorców, którzy podejmują ryzyko przekroczeń. Zdarza się, że zyski finansowe firmy przy stosowaniu nieuczciwych praktyk są dużo większe niż ewentualne kary. Przewoźnicy powinni jednak pamiętać, że jeśli dopuszczają się naruszeń mających poważny wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego, odpowiednie organy mogą zdecydować nawet o zawieszeniu wykonywania przewozów dla części bądź wszystkich pojazdów, a wtedy też ich przychody będą równe zero – wyjaśnia Mateusz Włoch z firmy INELO.

Co podlega kontroli i kiedy przewoźnik może utracić dobrą reputację?

Już 2 miesiące po uruchomieniu KREPTD

Utworzono: czwartek, 15, luty 2018 10:50

Zgodnie z ustawą o transporcie drogowym wystarczy chociażby jedno najpoważniejsze naruszenie, by uruchomić postępowanie o kontrolę dobrej reputacji przewoźnika. Najczęstszym przykładem takich nielegalnych praktyk jest jazda bez obowiązkowej karty kierowcy czy też posługiwanie się kartą innej osoby. Oprócz najpoważniejszych wykroczeń, GITD kontroluje również średnią liczbę poważnych i bardzo poważnych naruszeń z ostatniego roku w przeliczeniu na wszystkich zatrudnionych w przedsiębiorstwie kierowców. Wyliczenia dokonywane są według wzoru zamieszczonego w rozporządzeniu (UE) 2016/403:

- 3 PN/na kierowcę/na rok = 1 BPN
 - 3 BPN/na kierowcę/na rok = uruchomienie krajowej procedury w sprawie oceny dobrej reputacji
- (gdzie PN oznacza poważne naruszenie, a BPN bardzo poważne naruszenie).

- Przy wyniku kontroli równym co najmniej dwóm bardzo poważnym naruszeniom przypadającym na kierowcę w ostatnim roku, część wypisów z licencji zostaje zawieszonych. W przypadku większych firm oznacza to przymusowy trzymiesięczny postój dla 20 proc. floty oraz brak możliwości wydania nowych wypisów przez kolejne 6 miesięcy. Straty finansowe wynikają z faktu, że pojazdy nie są wykorzystywane, a konieczne jest opłacenie za nie leasingu czy wypłacenie pensji dla kierowców – mówi Mateusz Włoch.

Co istotne, przy kontroli brane są pod uwagę nie tylko naruszenia wynikające z czasu pracy kierowców, ale także te związane z wymogami administracyjnymi. W przypadku rozpoczętego postępowania o utratę dobrej reputacji, przewoźnik ma tylko 14 dni na przedstawienie wymaganej dokumentacji, w skład której mogą wchodzić między innymi następujące informacje:

- liczba zatrudnionych kierowców i tych będących w dyspozycji w okresie ostatnich 3 miesięcy od dnia odebrania zawiadomienia,
- skala prowadzonych operacji transportowych w okresie 3 miesięcy od dnia odebrania zawiadomienia,
- potwierdzenie, że w przedsiębiorstwie podjęto działania mające na celu wdrożenie prawidłowej dyscypliny pracy lub wdrożono procedury zapobiegające powstawaniu naruszeń obowiązków lub warunków przewozu drogowego,
- czy przedsiębiorca jest członkiem polskiej organizacji o zasięgu ogólnokrajowym zrzeszającej przewoźników drogowych, działającej od co najmniej 3 lat wraz z podaniem nazwy organizacji.

- W praktyce, od uruchomienia KREPTD obserwujemy zwiększenie liczby kontroli dotyczących dobrej reputacji przewoźników. Dlatego warto, by przedsiębiorstwa transportowe jak najszybciej sprawdziły, czy nie występują u nich najpoważniejsze naruszenia oraz jaka jest średnia liczba bardzo poważnych naruszeń. W tym celu mogą skorzystać ze specjalistycznego oprogramowania do kontroli i rozliczania czasu pracy kierowców bądź usług firmy doradczej – doradza ekspert INELO.

Jak wskazuje ekspert, od tego roku firmy transportowe w szczególności powinny pomyśleć o odpowiednich procedurach zapobiegających powstawaniu naruszeń.

Już 2 miesiące po uruchomieniu KREPTD

Utworzono: czwartek, 15, luty 2018 10:50

Dbłość o właściwą organizację pracy zmniejsza bowiem ryzyko kontroli w firmie, a ewentualne postępowania o wykroczenia z przeszłości zakończą się decyzją stwierdzającą nienaruszalność dobrej reputacji przewoźnika.

Źródło: informacja prasowa